

## **Wolność połowu a prawo rybołówstwa - czyli jak prawem rybołówstwa ograniczono wolność łowienia ryb.**

*„Woda strumieniem cieknąca ma być spólna i wolna każdemu do łowienia ryb / i do żeglowania / a wolno rybitwom brzegu używać<sup>1</sup>”.*

W czasach gdy pojęcie własności dopiero się kształtowało ludzkość miała niczym nie ograniczoną wolność – wolność łowienia. Wolność ta przez wieki była ograniczana prawem, można powiedzieć że ciągle toczy się walka pomiędzy prawem i wolnością. Czasami, wolność wygrywała, jednak z rzadka wracała do swojego pierwotnego zakresu i zwykle nad wolnością łowienia górowało prawo rybołówstwa. Konflikt ten można opowiedzieć albo od początku albo o końca, ale aby nie wpadać w schematy zacznijmy od środka i dokumentów, które wszyscy łowiący ryby w wodach płynących znają.

### **Część I – Zezwolenia i karty rybackie.**

Karta wędkarska i zezwolenie to dokumenty dające podstawę do wykonania amatorskiego połowu ryb w wodach publicznych w Polsce. Największy wpływ obecne przepisy miała polska ustawa o rybołówstwie z 1932 r, ta zaś w dużej mierze wzorowana była na wcześniejszych przepisach pruskich i galicyjskich. Sięgnięcie pierwotnych regulacji, daje pełniejszy obraz obecnych jak również pozwala na lepsze zrozumienie dlaczego wolność łowienia jest „prawem” do łowienia ryb, a prawo rybołówstwa nim nie jest – jest czymś innym.

Przepisy mówiące o kartach rybackich i zezwoleniach pojawił się w pruskiej ustawie o rybołówstwie z 30 Maja 1874 r<sup>2</sup>. Karty rybackie<sup>4</sup> obowiązywały na wodach niezamkniętych i musiał je posiadać każdy kto chciał łowić wykonując własne prawo połowowe lub łowić jako dzierżawca rewiru, wyjątkiem byli pomocnicy łowiący wraz z posiadaczem karty. Karty były wydawane nieodpłatnie. Zezwolenia<sup>5</sup> dotyczyły zaś wszystkich, którzy chcieli łowić na wodach cudzych (w tym również niezamkniętych). Zezwolenie można było wydać na okres co najwyżej trzech lat. Wydawał je właściciel prawa lub dzierżawca a jeśli wody przypadły spółdzielni, jej zarząd<sup>6</sup>. Zezwolenia podlegały potwierdzeniu przez miejscową policję, natomiast jeśli zostały wydane na wodach niezamkniętych gdzie utworzono związek połowowy (np. dla dorzecza związek uprawnionych do połowu - odpowiednik późniejszego galicyjskiego Związku rewirów, czy ZOR z polskiej ustawy z 1932 r. ) przez radę dyrektorów związku. Nie wymagały natomiast potwierdzenia zezwolenia wydane przez organ

<sup>1</sup> Zwierciadło Saskie - Speculum Saxonum 1220–1235 r.; Tłumaczenie: Paweł Szczerbic. Speculum Saxonum albo prawo saskie i magdeburskie porządkiem abecadła z łacińskiego i niemieckich exemplarzów zebrane. Lwów. 1581. Str. 484

<sup>2</sup> Die Fischerei-Gesetzgebung des Preußischen Staates 30.05.1874 r.

<sup>3</sup> Ibidem, § 16-17.

<sup>4</sup> Ibidem, § 16-17

<sup>5</sup> ibidem § 11-15

<sup>6</sup> ibidem § 12

publiczny dla zarządów Związków powołanych, które zatwierdzały zezwolenia innym. Potwierdzenie było zwolnione z opłaty administracyjnych, chyba że rewir należał do gminy, w takim wypadku mogła być pobierana opłata w wysokości 1 marki, na rzecz gminy. Zezwolenia nie były umową cywilnoprawną, a było dokumentem kontrolnym. Czasem, bo nie zawsze, można by uznać je za dokument poprzedzony zgodą zawartą z wykonawcą prawa rybołówstwa, z tym że nie zawsze, bo było również wymagane na wodach gdzie wykonywano wolny połów<sup>7,8</sup>. Kolejną pruską regulacją mającą wpływ na przepisy polskiej ustawy o rybołówstwie z 1932 r była nowa pruska ustawa rybacka uchwalona w 1916 w. Przepisy z 1874 r. w sprawie kart zostały rozbudowane, kartom rybackim i kartom pozwoleń ustawodawstwa pruski poświęcił rozdział 6 ustawy<sup>9</sup>. Każdy kto chciał dokonywać połowu ryb był zobowiązany posiadać imienną kartę rybacką chyba, że był pomocnikiem lub łowił w wodach morskich lub na terenie zbiorników wodnych czy stawów usytuowanych w całości na gruntach uprawnionego do rybactwa<sup>10</sup>. Kartę rybacką wydawała właściwa władza rybacka, obowiązywała ona jeden rok na terenie całego kraju. Wydanie kart rybackich było zwolnione z opłat administracyjnych<sup>11</sup>. Oprócz karty rybackiej ustawodawca pruski wprowadził drugi dokument policyjny - kartę pozwolenia. Kartę pozwolenia musiał posiadać każdy kto chciał łowić ryby na wodach cudzych<sup>12</sup>. Kartę pozwolenia wystawiał właściciel rybołówstwa lub dzierżawca, z tym że aby dzierżawca wystawił taką kartę rybakowi lub wędkarzowi musiał uzyskać zgodę właściciela prawa rybołówstwa<sup>13</sup>. Dla wód bieżących wojewoda mógł ograniczyć warunki wydawanie kart pozwoleń zarówno zakresie ilości wydawanych kart, narządzi rybackich czy konkretnych gatunków ryb<sup>14</sup>. Kartę pozwolenia jeśli nie była wydana przez władze publiczne należało uwierzytelnić w stosownym urzędzie<sup>15</sup>. Za uwierzytelnienie nie pobierano opłat.

Pruskie przepisy o kartach rybackich i pozwoleniach jeszcze przed ich uchwaleniem w 1874 r. wzbudziły zainteresowanie w Austro-Węgrzech jak i Galicji<sup>16</sup>. Nic więc dziwnego, że podobne znalazły

---

<sup>7</sup> ibidem § 11

<sup>8</sup> Ustawa pruska z 1874 rozróżniała „dzikie” i „wolne” rybołówstwo. Podobnie jak ustawa galicyjska znosiła „dzikie” rybołówstwo, z tym, że dzikie rybołówstwo w ustawie pruskiej było znacznie węższe niż w ustawie galicyjskiej z 1887 r.. W galicyjskiej znosząc „dzikie” rybołówstwo *de facto* zniesiono zarówno wolne jak i dzikie rybołówstwo w rozumieniu ustawy pruskiej.

<sup>9</sup> Ustawa rybacka z 11 -go maja 1916 roku. (Zbiór Ustaw Pruskich str. 55).

<sup>10</sup> ibidem § 92 (1) Kto uprawia połów ryb, musi mieć przy sobie kartę rybacką opiewającą na jego nazwisko.

(2) Nie potrzeba karty rybackiej:

1. dla pomocników uprawiających połów ryb razem z uprawnionym do rybołówstwa, dzierżawcą rybołówstwa lub posiadaczem karty pozwolenia;
2. do wolnego połowu ryb na morzu bałtyckim wraz z otwartymi zatokami morskimi, o ile one nie są przedmiotem własności;
3. do połowu ryb na wodach należących do uprawnionego do rybołówstwa i w zupełności objętych granicami jego gruntów, jako też na sztucznych stawach rybnych pozostających w związku z wodą płynącą tylko w ten sposób, że za pomocą sztucznych urządzeń są z niej napełniane lub do niej spuszczone.

<sup>11</sup> ibidem § 95 Karty rybackie nie podlegają opłatom i stempelowi.

<sup>12</sup> Ibidem, § 98 ust 1. Kto uprawia połów ryb na wodzie, na której nie jest uprawnionym do rybołówstwa lub dzierżawcą rybołówstwa, musi mieć przy sobie kartę pozwolenia od uprawnionego lub dzierżawcy.

<sup>13</sup> Ibidem, § 98 ust 2 Dzierżawca rybołówstwa może wystawiać karty pozwolenia z wyjątkiem dla swych pomocników i najętych rybaków, tylko za upoważnieniem uprawnionego do rybołówstwa. Uprawniony do rybołówstwa, udzielający dzierżawcy upoważnienia, nie może już więcej sam wystawiać takich kart. Uprawnieni do rybołówstwa dzierżawcy mogą w zastępstwie swem przekazać wystawianie kart pełnomocnikowi.

<sup>14</sup> Ibidem, § 98 ust 7. Dla wód otwartych może wojewoda ustalić ilość kart pozwoleń, tudzież celem utrzymania rybostanu zabronić czasowo wystawiania ich lub ograniczyć do pewnych gatunków ryb lub środków połowu. Nie dotyczy to pomocników i rybaków najętych przez uprawnionego do rybołówstwa i przez dzierżawcę.

<sup>15</sup> Ibidem, § 98 ust 8. Karty pozwoleń nie wystawione przez publiczną władzę lub publicznego urzędnika w zakresie jego urzędowych upoważnień, albo przez zarząd spółki gospodarczej, winien uwierzytelnić zwierzchnik gminy (obszaru dworskiego) jednej z gmin (obszarów dworskich), w których okręgu rybołówstwo ma się wykonywać. Uskutecznią się to bez opłat i stempla.

<sup>16</sup> C. Peyrer Fischereibetrieb und Fischereirecht in Oesterreich: eine vergleichende Darstellung des österreichischen Fischereiwesens mit dem Fischereibetriebe und der Fischereigesetzgebung anderer Länder, insbesondere Deutschlands, Wiedeń 1874 r.

się w galicyjskim rządowym projekcie ustawy<sup>17</sup> o niektórych środkach ku podniesieniu rybołówstwa w wodach wewnątrz kraju. Projekt ten został złożony 5 lipca 1880<sup>18</sup> r. do sejmu we Lwowie. Sprawę kart regulował §11. Przepisy pruskie trochę zmieniono, ograniczono nazewnictwo do samych kart rybackich, ale cel jego wprowadzenia był podobny. Przy ówczesnym rozdrobnieniu i niejasnych źródłach praw połowowych, za pomocą karty rybackiej chciano ograniczyć nieuprawnione połowy. Karta rybacka miała być rodzajem certyfikatu potwierdzającego uprawnienie do wykonywania rybołówstwa, a wprowadzenie obowiązku posiadania karty rybackiej podczas wykonywania połowu, miało w tani i prosty sposób ułatwić kontrolę, a tym samym walkę z kłusownictwem. Projekt zakładał, że na terenach nieogrodzonych (dosłownie), nikomu nie będzie wolno wykonywać rybołówstwa w danej wodzie, kto nie posiada poświadczenia tego uprawnienia w postaci karty rybackiej. Kartę miały wydawać dla posiadaczy i dzierżawców rybołówstwa starostwa, dla osób trzecich sami posiadacze i dzierżawcy, natomiast na terenach gmin gdzie łowienie ryb było dozwolone, przełożony gminy. W przypadku gmin zastrzeżono, że uzyskanie karty nie przesądza o nabyciu prawa do rybołówstwa w momencie gdy dojdzie do rozdziału praw rybołówstwa na wodach gdzie rybołówstwo było dozwolone<sup>19</sup>. Proponowana regulacja spotkała się ze sprzeciwem ze strony Krajowego Towarzystwa Rybackiego. KTR złożył petycję gdzie podnosił, że chociaż karty rybackie nie przyznają prawa rybołówstwa, to wydawanie takich dokumentów przez gminy sprawi, że powstanie zamęt i może prowadzić to do przyszłych roszczeń ludności<sup>20</sup>. Wnioskowano aby najpierw uchwalić ustawę rybacką regulującą prawa rybołówstwa, a dopiero później przepisy o kartach. Ustawę o niektórych środkach ku podniesieniu rybołówstwa w wodach wewnątrz kraju uchwalono w 1882 r. bez przepisów o kartach rybackich. W 1885 r. we Wiedniu uchwalono ramową państwową ustawę rybacką, stanowiącą podstawę dla ustaw krajowych. Przepis o kartach znalazł się w procedowanej w 1886 galicyjskiej ustawie o rybołówstwie, a w zasadzie w jej przyszłej drugiej policyjnej części, czyli projekcie ustawy o ochronie rybactwa na wodach krajowych<sup>21,22</sup>. Tym razem był to § 1, który rozpoczynał się od słów: *Nikt nie może wykonywać rybołówstwa, kto nie jest zaopatrzonym w „kartę rybacką” poświadczającą uprawnienie jego do rybołówstwa w dotyczącej wodzie*. Czyli również w tej wersji karta poświadcziała tylko istniejące uprawnienie. § 2 podzielił karty na dwie kategorie, pierwszą stanowiły bezpłatne karty specjalne dla posiadaczy, dzierżawców oraz pomocników, drugą kategorię stanowiły wydawane za opłatą 5 złr. karty ogólne odnoszące się do wód całego kraju. W przypadku kart ogólnych jeśli ktoś chciał łowić ryby w cudzym gospodarstwie lub rewirze musiał dodatkowo uzyskać pisemne zezwolenie posiadacza lub dzierżawcy. Obie karty wydawać miało starostwo. Ostatecznie połączono ustawę regulującą ustrój rybactwa i przepisy policyjne w krajową ustawę o rybołówstwie z 1897. Zapis o kartach znalazł się w § 66. Dla posiadaczy i dzierżawców wód rybnych oraz ich pomocników zarezerwowane były karty rybackie, natomiast zrezygnowano z kart ogólnych, a zamiast nich wprowadzono książeczki rybackie, te były zarezerwowane dla innych osób, które za opłatą lub bezpłatnie, zostaną przypuszczone do łowienia na wodach obcych<sup>23</sup>. Szczegółowe warunki

---

<sup>17</sup> [Kadencja IV, sesja III, al. 68] Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Trzeciej Sesji Czwartego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1880. Alegat 68

<sup>18</sup> Projekt został złożony do sejmu lwowskiego 5 lipca 1880 r. Przegląd Sadowy i Administracyjny, Nr 28. Kraków 07.07.1880 r., str. 228

<sup>19</sup> W Galicji część miejsc gdzie występował wolny połów, była określana jako rybołówstwo dzikie.

<sup>20</sup> [Kadencja IV, sesja IV, al. 60] Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Czwartej Sesji Czwartego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1881. Alegat 60

<sup>21</sup> Ustawa rybacka powstała z połączenia pierwotnych projektów ustaw: ustawy o urządzeniu i wykonywaniu rybactwa na wodach krajowych i ustawy o ochronie rybactwa na wodach krajowych. Ustawy połączono z uwagi na to, że zajmowały się tą samą tematyką.

<sup>22</sup> [Kadencja V, sesja III, pos. 20] Sprawozdanie Stenograficzne z Rozpraw Galicyjskiego Sejmu Krajowego. 20. Posiedzenie 3. Sesji V. Peryodu Sejmu Galicyjskiego, 1886 str. 526

<sup>23</sup> § 66 ust. 4 u.r. Inne osoby, które za opłatą lub bezpłatnie przypuszczone będą do łowienia ryb na jednej lub kilku obcych wodach rybnych, muszą się zaopatrzyć w wystawioną na nazwisko „Książeczkę rybacką,” w której właściciel lub dzierżawca wody rybnej poświadczy

wydawania zarówno kart i książeczek regulowało rozporządzenie<sup>24</sup>. Karty rybackie wydawało starostwo. Wniosek o wydanie kart wiązał się z wniesieniem opłaty stemplowej 50 ct. Do tego dochodził zwrot kosztów (druku). Przy wydaniu karty dzierżawcy lub właścicielowi rewiru pobierano opłatę stemplową w wysokości 1 złr<sup>25</sup>. Karty dla służby pomocniczej, były wydawane bez stempla z tym, że dzierżawca podczas wypełniania miał nadać jej stempel - nakleić znaczek 15 ct. Karta rybacka dla dzierżawcy była wystawiona na okres dzierżawy, dla właściciela bezterminowo, a dla pomocnika była to karta roczna. Książeczki rybackie wydawał Wydział rewirów, w praktyce Wydział krajowy<sup>26</sup>. Ważna była 3 lata. Za jej wydanie Wydział krajowy pobierał opłatę stemplową w wysokości 50 ct., opłatę za wydanie w wysokości 5 złr. i dodatkowo cenę druku książeczki<sup>27</sup>. Łączne koszty książeczki wynosiły 5 złr. 55 ct<sup>28</sup>. Wpływy z opłat, zasilają Fundusz ku podniesieniu rybactwa ustanowiony przy Wydziale krajowym<sup>29,30</sup>. Pozwolenia wydawane przez dzierżawców nie podlegały opłacie stemplowej<sup>31</sup>. W książeczce właściciel lub dzierżawca wody rybnej poświadczal przypuszczenie do łowienia i czas trwania tego pozwolenia. Książeczka nie nadawała prawa do połowu, była tylko rodzajem przymusowego dokumentu policyjnego służącym do wpisywania właściwych pozwoleń dzierżawców czy właścicieli rybołówstwa. Ustawa galicyjska nie dzieliła posiadaczy książeczek ze względu na narzędzia rybackie, więc teoretycznie mogli na nich łowić również rybacy. Opłata za nie była jednak na tyle wysoka, że książeczki nabywali nieliczni wędkarze. W 1889 w całej Galicji wydano 16 książeczek rybackich, w 1903 - 30, a w 1908 - 70, w 1910 - 67 sztuk<sup>32</sup>. Wędkarze będący członkami towarzystw rybackich łowili w dzierżawionych przez siebie wodach na podstawie kartach rybackich<sup>33</sup>, natomiast na wodach innych niż własne gdzie teoretycznie wszyscy powinni mieć książeczkę rybacką, w praktyce często łowiono na kartach rybackich personelu pomocniczego. Taki połów był traktowany jako nielegalny i można było z tego tytułu mieć nieprzyjemności<sup>34</sup>. Wydział krajowy proceder wydawania przez dzierżawców w zasadzie dowolnej ilości kart rybackich chciał ukrócić i w 1913 projekcie nowelizacji ustawy o rybołówstwie z 1897 r.

---

przypuszczenie do łowienia ryb i czas trwania tego pozwolenia. „Książeczkę rybacką” wydawać będzie Wydział rewiru rybackiego na trzy lata, za opłatą należności w kwocie pięciu złr.

<sup>24</sup> Rozporządzenie c. k. Namiestnika Galicji z dnia 21. Sierpnia 1890 ,1. 55.133, dotyczące się rybacko-policyjnych postanowień wykonawczych do ustawy o rybołówstwie z dnia 31. Października 1887 Nr. 37, Dz. ust. kraj, z roku 1890.

<sup>25</sup> Jeśli Karta była wydawana przez magistraty Krakowa lub Lwowa opłata stemplowa wynosiła 50 ct. Art. 10. Rozporządzenie c. k. Namiestnika Galicji z dnia 21. Sierpnia 1890 ,1. 55.133, dotyczące się rybacko-policyjnych postanowień wykonawczych do ustawy o rybołówstwie z dnia 31. Października 1887 Nr. 37, Dz. ust. kraj, z roku 1890.

<sup>26</sup> Na podstawie § 30 krajowej ustawy rybackiej, Minister rolnictwa zarządził, że funkcję wydziału rewirów będzie wykonywał wydział krajowy. Gazeta Lwowska, Nr. 85, Lwów, 14.5.1895, str. 2

<sup>27</sup> Opłaty te wynikały z rozporządzenia, o opłacie stemplowej i kasztach druku również pisze w tekście Policja rybacka, T. Brzesiewicz, Miesięcznik Towarzystwa Ochrony Zwierząt. Kwiecień 1894 Nr. 4, str. 45

<sup>28</sup> Poradnik dla miłośników sportu wędkowego czyli sztuka łowienia pstrąga, lipienia i łososia na wędkę. J.Rozwadowski, Kraków, 1900, str. 37-38

<sup>29</sup> Fundusz był zasilany również z taksy rewirowej równej 15% czynszu dzierżawnego płaconej przez dzierżawców rewirów, wpływami z kar za nieprzestrzeganie ustawy, sprzedaży nielegalnie złowionych ryb. Środki z niego były przeznaczane między innymi na zarybienia, dotacje dla ośrodków zarybieniowych itp.

<sup>30</sup> Wydział krajowy obok namiestnikostwa był podstawowym organem administracji Galicji. Sprawował zarząd nad funduszami i wyodrębnionymi częściami majątku Galicji i realizował postanowienia sejmu lwowskiego.

<sup>31</sup> Art. 12, Rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicji z dnia 21. Sierpnia 1890 ,1. 55.133, dotyczące się rybacko-policyjnych postanowień wykonawczych do ustawy o rybołówstwie z dnia 31. Października 1887 Nr. 37, Dz. ust. kraj, z roku 1890.

<sup>32</sup> Podana ilość wydanych książeczek została oszacowana na podstawie wpływów, możliwa różnica o 1-2 sztuki.

<sup>33</sup> Książeczka legitymacyjna Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Sanoku, 1930 r, str. 6

<sup>34</sup> *Właściciele i dzierżawcy rewirów otrzymują karty rybackie czerwone, uprawniające ich do wykonywania rybołówstwa na obszarze swych wyłącznie rewirów. Pomocnicy i dozorczy rewirówi wykazać się mają kartami rybackimi żółtymi. Żółte te karty dla innych osób nie mają żadnego znaczenia, Ostrzegam więc amatorów wędkarstwa, by się nie dali nakłonić do posługiwania się tego rodzaju kartami jeżeli się nie chcą narazić na przykrości i konflikt z organami bezpieczeństwa publicznego.* J.Rozwadowski, Poradnik dla miłośników sportu wędkowego czyli sztuka łowienia pstrąga, lipienia i łososia na wędkę., Kraków, 1900, str. 37-38

wprowadził zapis dający możliwość limitowania kart dla personelu pomocniczego<sup>35</sup>. Próby zmiany zapisów art. 66 podejmowano też w roku 1922<sup>36</sup> i 1924<sup>37</sup> czyli już w odrodzonej Polsce.

## Część II – Zezwolenia i Prawo rybołówstwa.

Łowienie ryb na podstawie książeczki oprócz kwestii finansowych miało inny charakter prawny niż łowienie na podstawie karty rybackiej. Łowiący w rewirze na podstawie karty rybackiej wykonywał uprawnienia połowowe dzierżawcy czy właściciela prawa, natomiast łowiący na podstawie książeczki tych uprawnień nie wykonywał, a jedynie pozwolono mu łowić ryby. W pierwszym wypadku dochodziło do zawarcia cichej umowy i wykonania połowu na rzecz dzierżawcy, a w drugim do wydania zgody aby wędkarz wykonał własne uprawnienie. Taki stan rzeczy wynikał zarówno z charakteru prawa rybołówstwa rozumianego jako następstwo regaliów jak również miało swe podstawy prawne w powszechnej ustawie cywilnej z 1811 r.<sup>38</sup>. Ryby żyjące w naturze owym czasie były zaliczane do *res nullius*<sup>39</sup>, a co do zasady rzeczy niczyje były w użytku publicznym. Każdy członek państwa mógł nabyć ich własność poprzez zawłaszczenie, chyba, że ustawowo ograniczono to uprawnienie lub jakiś konkretna osoba miała pierwszeństwo w ich zawłaszczeniu<sup>40</sup>. W skutek wejścia w życie państwowej ustawy rybackiej z 1885 r. wolność zawłaszczania ryb przez każdego członka państwa została zniesiona. Krajowa ustawa o rybołówstwie z 1887 podzieliła wody biejące na rewiry, a wyłączność w łowieniu ryb w wodach płynących przyznała *de facto* dzierżawcom rewirów dzierżawnych lub właścicielom rewirów własnych. Nie zmieniło to jednak statusu ryb, te dalej były rzeczami nie należącymi do nikogo<sup>41,42,43</sup>. Prawo rybołówstwa dzierżawcy nie było więc prawem do rzeczy (ryby), a raczej rodzajem przywileju<sup>44</sup> - wyłącznym pierwszeństwem w zawłaszczaniu ryb. To, że dzierżawcy mieli takie uprawnienie, nie oznacza że wędkarz nie miał tytułu prawnego aby rybę zawłaszczyć. Tytuł prawny miał, była nim wrodzona każdemu wolność do wzięcia rzeczy niczyjej w posiadanie<sup>45</sup>. Nie mógł jednak swojego uprawnienia wykonać, bo naruszyłby prawo (pierwszeństwo) dzierżawcy<sup>46</sup>. Wędkarz nie potrzebował jednak nadania mu prawa przez dzierżawcę, potrzebował jedynie pozwolenie dzierżawcy aby swe własne prawo, a w zasadzie swą przyrodzoną wolność do zawłaszczenia rzeczy niczyjej wykonać.

---

<sup>35</sup>[Kadencja X, sesja I] Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy o rybołówstwie z dnia 31 października 1887. I z. u. i rozp. kr. z r. 1890 Nr. 37., LW. 152.644/1913. Aległt 122. „dla personelu pomocniczego na każdy rok kalendarzowy z zastrzeżeniem zwrotu w razie ustania umowy służbowej. Politycznej władzy powiatowej przysługują prawo po zasięgnięciu zdania inspektora rybactwa lub na jego wniosek oznaczyć ilość kart dla personelu pomocniczego, jakie wydane będą dla każdego rewiru, a to dla uniemożliwienia ewentualnych nadużyć.”

<sup>36</sup> Uchwała Rady Ministrów z dnia 23 października 1922 r. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Druk nr 67, Warszawa, 08.01.1923r.

<sup>37</sup> Uchwała Rady Ministrów z dnia 25 lutego 1924 r. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Druk nr 1062, Warszawa, 12.03.1924 r.

<sup>38</sup> Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii Austriackiej, Wiedeń, 1811 r. (dalej p.k.u.c)

<sup>39</sup> W XIX wieku za takie przyjmowano ryby żyjące w wodach biejących

<sup>40</sup> § 382 p.k.u.c Rzeczy niczyje każdy członek państwa przez zawłaszczenie nabywać może, o ile wolność ta ustawami politycznymi nie jest ograniczoną, lub prawo pierwszeństwa do zawłaszczenia, niektórym osobom nie jest przyznanem.

<sup>41</sup> E. Till Wykład prawa rzeczowego austriackiego, Dział I, Nauka o prawie własności, Lwów, wydanie III, 1913 Str. Str.157-163.

<sup>42</sup> Odmienny pogląd w tej kwestii wyrażał F. Zoll Junior, F. Zoll (Junior) Podręcznik prawa prywatnego austriackiego na podstawie swych wykładów, Kraków 1899, str. 141-146.

<sup>43</sup> Polska ustawa o rybołówstwie z 1932 r w wodach otwartych podtrzymała status ryb jako rzeczy niczyjych (art.1).

<sup>44</sup> P. Nowiński wyłączność w zawłaszczaniu nazywa szczególnym prawem będącym raczej przywilejem. P. Nowiński, O kradzieży; Przegląd Sądowy : pismo popularno-naukowe poświęcone teorii i praktyce prawa T. 5, z. 3; Warszawa 1869 Str. 366

<sup>45</sup> § 381 p.k.u.c Co do rzeczy niczyich, tytuł nabycia polega na wrodzonej każdemu wolności wzięcia ich w posiadanie. Sposobem nabycia jest zawłaszczenie, przez które bierzemy we władzę fizyczną rzecz niczyją, w zamiarze postępowania z nią jak ze swoją.

<sup>46</sup> § 317 p.k.u.c Co do rzeczy niczyich, tytuł posiadania polega na wrodzonej wolności czynienia tego co nie narusza praw drugich; co do innych rzeczy, polega na woli przeszłego posiadacza, albo na wyroku sądowym, lub wreszcie na ustawie, która nadaje komu prawo posiadania.

W sensie ówczesnego rozumienia prawa rybołówstwa w momencie gdy dzierżawca czy właściciel przypuszczał wędkarza do wody wykonywał akt władztwa mające swe źródła w regaliach królewskich. Istotą pierwotnych uprawnień króla nie było nadawanie prawa do połowu ludności, bo tej od czasów plemiennych wolno było łowić ryby, a właśnie możliwość zakazania tych połowów w dowolnym zakresie, czy to ograniczając je co do gatunku lub narzędzia, czy też poprzez przyznanie wyłącznych uprawnień połowowych konkretnej osobie<sup>47</sup>. Taka definicja prawa rybołówstwa była zarówno wyrażana przez ówczesne autorytety prawne<sup>48</sup>, jak też była wskazywana w sejmie podczas obrad nad ustawą w sprawozdaniu komisji rybackiej. Sprawozdawca komisji prof. Bobrzyński pisząc o konieczności zachowania praw nabytych, zdefiniował pojęcie prawa rybołówstwa: *te przestrzenie wód (naturalnych i sztucznych), na których ktoś posiada już **prawo rybołówstwa jako prawo, tj. osobom trzecim łowić ryb dowolnie wzbrania i prawo to swoje udowodnić jest wstanie**. Prawo to, jak w ogóle każde prawo nabyte, należy uszanować bez względu, czy ono służy właścicielowi brzegu, czy też jakiej korporacji rybackiej, czy wreszcie jakiegokolwiek osobie trzeciej, czyni to projekt ustawy w §1<sup>49</sup>*. Przypuszczony do łowienia ryb wędkarz ani części takiego prawa rybołówstwa nie nabywał. Pozwolenie wydawane przez dzierżawcę miało charakter zniesienia zakazu, inaczej mówiąc było przypuszczeniem do połowu ryb w wodzie gdzie ktoś innym jako dysponent prawa rybołówstwa tego łowienia wzbraniał i na to wzbranianie miał tytuł prawny.

Ten który wzbraniał sam łowiąc ryby jak każdy inny łowiący również korzystał z wolności łowienia, czy mówiąc inaczej wolności zawłaszczenia rzeczy niczyjej. Połów ryb dzikich w co do zasady nie był więc prawem nadanym, a przyrodzoną wolnością, która zderzała się z prawem rybołówstwa konkretnej osoby. Można powiedzieć, że w Galicji i Prusach konflikcie tym powszechna wolność z przegrywała z dysponentem prawa rybołówstwa. Zarówno przepisy pruskie jak i galicyjskie wprowadzono między innymi w celu ograniczenia wolnego połowu. Ograniczono go w imię dobra wspólnego, a przynajmniej wprowadzając je dużo o dobru wspólnym mówiono. XIX wieczne regulacje były reakcją na zachodzące zmiany społeczne spowodowane rewolucją przemysłową i nowy sposób gospodarowania wodami płynącymi. Jak w poszczególnych państwach ówczesnego świata poradzono sobie z nowymi wyzwaniami, kto stał się faktycznym beneficjentem zmian ustrojowych w zakresie rybactwa, to już historia na dalszą część.

---

<sup>47</sup> Irena Malinowska "Mikołaj Zalasowski : Polski prawnik XVII stulecia na tle ówczesnej nauki prawa" ,UJ, 1960, str. 149-150.

<sup>48</sup> W 17 stycznia 1880 w Akademii Umiejętności w Krakowie zebrała się komisja prawnicza obradująca nad rządowym projektem ustawy rybackiej. W skład której weszli prof. Zatorski, prof. Kasperek, prof. Bobrzyński, Dr Piekosiński, prof. Zoll (Senior), prof. Bojarski, prof. Heyzmann i Radca Sadowy Louis. Konkluzjami komisji było to, że do erozji praw rybołówstwa dawnych jego posiadaczy doszło w skutek właśnie dopuszczania każdego kto chciał łowić, co w konsekwencji sprawiło, że prawa rybołówstwa stały się w XVIII wieku przyćmione, a XIX rybołówstwo stało się całkowicie dzikie. Jednocześnie stwierdzono, że ludność poza nadaniami na rzecz gmin na prawie niemieckim nigdy praw rybołówstwa nie posiadała. Źródło: Czas, Nr 74, Kraków, 31.03.1880, str. 3.

<sup>49</sup> [Kadencja V, sesja III, al. 117] Sprawozdanie komisji rybackiej z przedłożonych przez Wydział krajowy projektów ustawy o urządzeniu i wykonywaniu rybactwa oraz ustawy o ochronie rybactwa. Alegat. 117, L. S. 911/1885.